

EMIL ZEGADŁOWICZ

DOM

JĄŁOWCOWY

POEZJE
MCMXX—MCMXXVI

**Kolekcja
Emila Kornasia**

WARSZAWA 1927
NAKŁADEM KSIĘGARNI F. HOESICKA

U DNIA, KTÓREGO NIE ZNAM, STOJĘ BRAM.

	Str.
U dnia, którego nie znam, stoję bram . . .	7
Bezwiedna cisza... spokój... a więc tak . . .	9
Mówisz, twe słowa giną w martwej mgle . . .	11
Przemknęła ziemia, hen, w widzenia zmierzch . . .	13
Zastygło światło szklaną bezdnią wkrąg . . .	16
Tak! — może nazbyt słodki owoc dni . . .	19
W złotych obręczach rozłęczonych kół . . .	22
Więc pożegnanie dziś — treść kilku chwil . . .	24
Więc i tyś przyszedł przyjacielu mój . . .	27
Oto się iści sen nad wszelkie sny . . .	29
Pośród porostów, zatok, mielizn, raf . . .	31
Uderza światło śród okiennych ram . . .	34

TRZY WIERSZE Z DZIEWANN:

Żóraw	39
Oto jak poeta staje się rozpustnikiem . . .	41
Oto jaką kantyczkę wygrał poeta . . .	42

ZIELONE ŚWIĘTA:

Czyliż myślałem kiedy	45
Zbłękitniony po za życiem	47
Za leszczynami bujnemi	48
Pigwy okwitają	49
Popołudnia znużone	50
Żalą się wierchy drzew	51

	Str.
Brzęczy skrzydeł pojękiem	52
Pliszka wykapana	53
Wiele jest dróg	54
Pierwsze kwiaty jaśminu	55
Księżyc pod pełnią	56
W szybach okna	57
Rozgrały się dzwony klasztorne	58
Od rana dzień pogodny	59
Na zachód zmierza słuch	60
Zaprząta się umysł	61
Zapukała kukułka	62
Ciszo	63

KOŁĘDZIOŁKI BESKIDZKIE:

Pod okapem śniegu	69
O nagodzeniu kalinowem	71
O rozumie czeszącym pyrz	73
O czci zawodu	75
O księżycu pod beczką kapusty	77
O tem co napewno będzie	79
O zapachu przywidzianym	81
O cudownych przygodach	83
O wiedzy naopak ściślej	85
O ucieczce przed wielomównością	87
O koszałkach i opałkach	89
O nieudałym połowie	91
O zalotach komarowych	93
O żałosnej łóz skardze	94
O przetaku i flaszkach	95
O miłowaniu niendolnem	97
O brzózki-dziewczynki kołysance z lalką	98
O winobranii po północy	100
O strachu za oknem	101
O wyraju zasobku skrzyniego	103
O cieśli i jabłkach	105
O lasce kuśdykującej	107
O Panbożym złodzieju	109
O konfesjonale kalinowym	111

	Str.
O nienaskiego kochance	113
O przyłogu balladowym	115
O zamęcie w izbie wójtowej	117
O drodze po drugiej stronie ziemi	119
O skrzypcach zamarychostowych	121
O strachu, knurze i kujawiaku	123
O sojek koralowych oczach	125
O niby żeniacze rajtara z wierzbą	127
O krzyżach łąęgach	129
O pomiłowaniu karla z gałęzią	131
O wodniku i nieoczywistej	133
O łabędziu i nagiej panience	135
O pierścionku odnalezionym	137
O zalotach oczarowanych	139
O targach przetargach	141
O zadębionej kalinie	143
O baśni odwilżowej	145
O drodze rozbieżnej	147
O świętym Izydorzem-Oraczu	149
O samej sobie	151
Poza świt	153

WALETA BESKIDZKA ARJAN 155

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE:

U tysiąclecia bram	165
W stuleciu nędzy	165
Dźwięczna miedź	166
Przeto — u tysiąclecia bram	167
Z trudem nadludzkim	168
U tysiąclecia bram	169
Przynoszę to umęczenie	170
Nad moje siły ten trud	171
O jakżebym rad	172
Jakoż to rzekę tam	174
I na tem miejscu	175
Od młodości	176
A kiedy spojrzę na kwiaty	177

	Str.
Mówi serce	178
Ach! Obojętne mi	179
Już w tej wędrówce	180
Drogi mi każdy	181
Lecz ponad wszystko	182
Przymykam oczy	183
I oto mój dorobek cały	184
Tak tedy doszedłem	185
Więc niema we mnie skargi	186
Przeto jeno śmiech	187
Rozkwitające sady!	189
Przeto radośnie już	190
Idę	191

KANTYCZKA ROSISTA	193
-----------------------------	-----

GORZKIE ŻALE:

Ku serca obronie	221
I nie odezwał się nikt	222
Gęsty las waśni	223
Groby tańczą	224
W obłędnym wirze kłamstwa	225
W kształt liści lipowych	226
Z gałęzią oliwną	227

GODZINKI:

O kwiatach z po za zasieków	231
O Matce boskiej i ludzkiej	232
O głosie w martwej puszczy	233
O zarobku nieobliczonym	234
O prawdzie kołęd	235
O żniwach gromadnych	236
O zwrotnicy źle nastawionej	237
O najpiękniejszym kolorze modrym	238
O przychyleniu się szczęsnem	239
O stolicy wielkiego roku	240
O lesie szumiącym	241
O cieniu na widnokręgu	242

	Str.
O mewach nad oceanem	243
O chlebie powszednim	244
O radości współczującej	245
O rozstaju zarosłym krzyżami	246
O godzinie dwumastej	247
O aniele umierającym	248
O Magdalenie płonącej	249
O legjonie nieprzeliczonym	250
O najpotrzebniejszej modlitwie	251
O zaśnięciu w złej porze	252
O wielkiej drodze	253
O murze rozwalonym	254
O uśmiechu-przewodniku dobrym	255
O słowie magicznem	256
O świetlistym końcu drogi	257
O ptakach i miłości	258
O tęczach śpiewających	259

ZWIASTOWANIE:

Niespodziewana wiosna	265
W świerków chłodnym przycieniu	264
Sobie samemu nieznany	265
Za rozkwit twego życia	266
Jestem we dwojej osobie	267
Śród snów zbudzonych gwiazd	268
Po za siecią ruchliwej wody	269
Uprawne są serca nasze	270
Cień słoneczny	271
Rozmowy niewiadomo czyje	272
Cztery gwiazdy zaśnią	273
Pomnożenie samotności	274
Ave Maria	275
Biały dom	276
Serca bijące w drzewach	277
Na fali wielkich rozdzielen	278
Otchłanie wód i nieba	279

MIEDZA:

	Str.
Bóg się urodził ranną godziną	283
Święty Krzysztof	285
Tajemnica mąki	287
Powsinoga wieczny	289
Ultima	291
Dziecko w życie	293
Dom mam w twem sercu	295
Dzwony i topola	297

KRAG:

Im większe miłowanie tem cięższe jest brzemie	301
Niewiasta na sierpie	303
W cieniu białej brzozy	305
Uczta wspaniała	307
Najwłaściwsza droga	
— Edwardowi Kozikowskiemu	309
Legenda ziemi	
— Stanisławowi Miłaszewskiemu	311
Łódź Chrystusowa	
— Stanisławowi Miłaszewskiemu	313
Chciejcie żyć	
— Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu	315
Alwernia w kwietniu r. p. 1926	317
Ziemia obiecana	319
Godniejszy niechaj zmartwychwstanie	321
Szczęść Boże	323

DOM JAŁOWCOWY	327
-------------------------	-----